

Nowe odczytanie Gombrowicza

Stefan Sawicki

Nowe odczytanie Gombrowicza

Edward Fiała, znany gombrowiczołogom ze swej wczesnej (1974), ale do dziś aktualnej pracy *Oficjalność i podoficjalność. O koncepcjach człowieka w powieściach Witolda Gombrowicza*¹ proponuje w ostatnio wydanej książce *Homo transcendens w świecie Gombrowicza*² nowe spojrzenie na twórczość tego pisarza. Gombrowicz silnie wpłynął na krytyków i badaczy, podsuwając im pewne pojęcia jako klucze interpretacyjne do swojej twórczości. Jednym z tych pojęć, istotnym zwłaszcza w początkowym okresie poznawania pisarza, była „forma”. Człowiek w świecie Gombrowicza bronił się przed niewolącą go „formą”, przed tym wszystkim, co „ugębia” go i „upupia”, zwłaszcza przed różnego rodzaju schematami kultury czy obyczaju. Fiała zmienia wektor działania Gombrowiczowskiego człowieka. Człowiek ten nie „uchyla się”, lecz „przekracza”.

Punktem wyjścia dla rozważań Fiały jest uznana przez Gombrowicza za istotną cechę literatury, stała jej dążność do transcendencji, czyli przekraczania różnorodnych granic w obrębie literackiego uniwersum. Zadaniem, które postawił sobie autor *Homo transcendens*, było zbadanie tego, co jest przekraczane, oraz przybliżenie tych, którzy w świecie Gombrowicza przekraczają lub „wezvani są” do przekroczenia.

Rozdział *Dekonstrukcje sytuacji interakcyjnych* wprowadza w „poetykę przekraczania” autora *Ferdynandus*. Dotyczy podstawowych jednostek świata przedstawionego i pokazuje, jak główni aktorzy opisanych niegdyś przez Łapińskiego sytuacji interakcyjnych, tworząc je, dążą równocześnie do ich dekonstrukcji. Nazwać by to można „grą” między bohaterami, a także między narratorem-autorem i czytelnikiem. Grą, która niszczy wszelką ograniczającą stabilność, a rodzi niejednoznacz-

^{1/} „Roczniki Humanistyczne”, t. XXII, 1974 z. 1, s. 5-150.

^{2/} E. Fiała *Homo transcendens w świecie Gombrowicza*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2002. Cytaty lokalizują w tekście.

ność. Może najwyraźniej widoczna jest w nieuwzględnionym przez badacza wątku homoseksualnym, przez Gombrowicza stale częściowo odsłanianym i zaraz potem uniejednoznacznianym. Już na tym etapie swoich rozważań obecne w gombrowiczologii pojęcie sytuacji interakcyjnej poszerzył Fiała słusznie o jej wymiar wewnętrzny, badając zarówno interakcje zewnętrzne, jak i wewnętrzne postaci („dialog wewnętrzny jednostki z sobą”). Niestlusnie jednak zakłada stałe występowanie tych dwóch rodzajów sytuacji interakcyjnych. Tak jest, być może, w świecie realnym, ale w tym literackim istnieje tylko to, co zostało ujawnione. Czy można mówić na przykład o interakcji wewnętrznej w pierwszym interpretowanym w tym rozdziale tekście, w grze z Beduino? Interakcja wewnętrzna zjawia się tu dopiero na poziomie interpretacji.

Rozdział *Polskie, arcy-polskie... indywidualne!* dotyczy *Ferdydurke* i – przede wszystkim – *Trans-Atlantyku*. Polemizując z dotychczasowymi interpretacjami tej powieści, Fiała rozumie ją – w perspektywie głównej opcji swej pracy – jako przekraczanie „łęków polskich”, przekraczanie uwięzionej w tych lękach polskości. Trafnie mówi o *transcendencji formy polskiej ku prawdzie egzystencjalnej* (s. 126).

Szczególnie interesujący rozdział *Transgresje racji moralnych* skupia się na *Pornografii*. Odsłania przekroczenie najbardziej zuchwałe, którego sprawcą jest *homo transcendens* w świecie Gombrowicza. Wychodzi ono nawet poza tytułowe „racje moralne”, dotyczące Natury i rządzących nią praw. Wydaje się jednak, że Fiała nazywa tu „przekraczaniem” zbyt wiele zdarzeń i przez to zaciera nieco to przekroczenie zasadnicze, którego sprawcą jest Fryderyk o cechach Nietzscheańskiego nadczłowieka. Przekroczenie kończy się „katastrofą” głównych aktorów. Fiała rozumie to jako ich klęskę, co okazuje się bardzo ważne dla jego wyводу. Sądzę, że wymagałoby to interpretacji semantycznej, gdyż użyte przez Gombrowicza słowo „katastrofa” może znaczyć również „radykalna zmiana sytuacji”. Taką interpretację ułatwiłoby wprowadzenie kategorii autora. Jest w pracy Fiały *homo transcendens*, jest Gombrowicz jako „*homo transcendens*”, a słabo widoczny jest natomiast – co uważam za jej brak – *auctor transcendens*.

Nowe w stosunku do dotychczasowych interpretacji rozumienie *Kosmosu* zawiera rozdział *Przekraczanie własnych kosmosów*. Centralnymi postaciami są tu Leon i Witold. Pierwszy przekracza swój intymny świat przez upublicznienie własnej dewiacji erotycznej, której słowem-znakiem jest „berg”. Drugi przekracza swą obsesyjną postawę psychologiczno-poznawczą – zdominowaną przez podziemną logikę skojarzeń i prowadzącą ku zbrodni – dzięki „radykalnemu” dotknięciu realności ciała (wsadzenie palca w usta księdzu), dotknięciu burzącemu tę asocjacyjną logikę (wieszanie – usta) przez urealnienie jednego z głównych jej wektorów – ust. Wyraźną konsekwencję wyводу zaciera nieco w tym rozdziale zbaczanie ku diagnozowaniu psychiki poszczególnych postaci w kategoriach psychoanalizy oraz niezbyt wyraźne określenie tego, co jest przekroczeniem głównym w odniesieniu do postaci Witolda.

Roztrząsania i rozbiory

Problematyka rozdziału *Wyzwalanie z „episteme” zachodniej* ukazana została poprzez błyskotliwą interpretację dwóch mininowel z *Ferdynurka: Filidor dzieckiem podszyty* i *Filibert dzieckiem podszyty*, przedmów do obu tych tekstów, oraz wszystkich tomów *Dziennika*. Fiała stwierdza, że Gombrowicz atakuje abstrakcyjność i bezosobowość kultury Zachodu zdominowanej przez naukę i wzywa do jej przekraczania ku temu, co indywidualne i konkretne. Nauce przeciwstawia sztukę, która jest zawsze bliżej „kształtu ludzkiego”.

Myśli syntetyczne, dotyczące najważniejszej dla Fiały problematyki transcendencji, zawiera rozdział *Przeciw idolom*. Fiała – autor najlepszej w języku polskim historii krytyki literackiej spod znaku Freuda *Modele freudowskiej metody badania dzieła literackiego*³ – przywołuje tu kategorię „idola”, którą wprowadził do współczesnej psychoanalizy Erich Fromm⁴. Idol to – najkrócej – „ideał”, któremu poddaje się jednostka, tracąc swoją indywidualność. Fiała rozumie to pojęcie szerszej niż Fromm, mówiąc również o idolu wewnętrznym. Być może warto by jeszcze wprowadzić określenie idola *à rebours*, które objęłoby przypadki najwyraźniej widoczne na przykładzie Fuchsa z *Kosmosu*. Twórczość Gombrowicza staje się w ujęciu Fiały spektrum przekraczania idoli: społecznych (polskość, nowoczesność, zachodnia *episteme*) i indywidualnych – zarówno zewnętrznych (Józio „ubezwłasnowolniony” przez Młodziakównę), jak i wewnętrznych (Leon, czyli niewolnik swojej fiksacji erotycznej, Witold uwiedziony podziemną logiką skojarzeń). W tym sensie Gombrowicz staje się jako pisarz wielkim antyidolatrą. Kimś, kto wzywa – w imię indywidualnej wolności – do odzyskania siebie, swego osobowego „ja”. Ale wolność ta zdaje się mieć w jego twórczości granice. Gdy są one przekraczane, gdy „czyste ja” człowieka, stając się jego wewnętrznym idolem (autoidolem), prowadzi – jak w przypadku Fryderyka z *Pornografii* lub Witolda z *Kosmosu* – do zbrodni, na horyzoncie pojawia się widmo katastrofy. Czy jest to sygnał świadomie przez pisarza wysłany, czy wynika z logiki przedstawionych zdarzeń? Trudno powiedzieć. Wydaje się jednak, że rzeczywistość ludzka przedstawiona w twórczości Gombrowicza wnosi korektę do jego opinii sformułowanych explicite. To indywidualne, ostateczne „ja”, odsłonięte w imię wolności, nie zawsze sprawdza się jako wartość. Czasem ze względu na relację do prawdy wymaga właśnie przekroczenia.

Granice transcendencji dokonywanej w imię czystej wolności sygnalizuje w twórczości Gombrowicza zbrodnia: popełniona, jak w *Pornografii*, lub możliwa, jak w *Kosmosie*. Na dwie sytuacje graniczne dla *homo transcendens* widoczne w myśli i życiu Gombrowicza, czyli poza jego światem literackim *sensu stricto*, wskazuje Fiała w *Postowiu*. Czymś niemożliwym do przekroczenia jest dla Gombrowicza intelektualna koncepcja Pieła, o czym pisze on w rozważaniach o *Boskiej komedii* Dantego w XVIII rozdziale trzeciego tomu *Dzienników*, oraz egzystencjalny fakt

^{3/} E. Fiała *Modele freudowskiej metody badania dzieła literackiego*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1991. <http://rcin.org.pl>

^{4/} Zob. E. Fromm *Rewizja psychoanalizy*, przeł. R. Saciuk, PWN Warszawa–Wrocław 1998.

własnej śmierci, którą chce uprzędzić, aby – być może – unicestwić sam problem jej przekroczenia. Ten egzystencjalny dyskurs późnego Gombrowicza, związany z problematyką bólu i cierpienia, dopełnia obrazu *homo transcendens* w jego świecie literackim, ukazując jedność doświadczeń pisarza i człowieka.

Książka Fiały, o zakroju monografii problemowej, jest śmiałą próbą nowego odczytania zjawiska „Gombrowicz” w aspekcie psychologiczno-antropologicznym, za pomocą dwóch pojęć-kluczy: transcendencji i idola. Wyłania się z niej pisarz rozdarty między „świętym” dążeniem do absolutnej, czystej wolności, a oporem realności, którą jego przeświadczenia i działania jakby prowokują do tragicznych korektur. Można zarzucić Fiale, że w jego ujęciu Gombrowicz jest zbyt poważny, że odjęto jego twórczości tak charakterystyczne cechy, jak groteska czy wręcz zabawa. To prawda, ale właśnie dlatego obraz pisarza jest w książce *Homo transcendens* wyraźnie inny w stosunku do tego, jaki ukazywały dotychczasowe interpretacje. Omawiając kolejne rozdziały, zgłaszałem wątpliwości, sygnalizowałem pewne braki. Dorzucić tu jeszcze trzeba brak kontekstu historycznoliterackiego. Fiała traktuje twórczość Gombrowicza jako całość jakby z niego wyjętą i swoiście usamodzielnioną. Różne zastrzeżenia nie mogą przecież zasłonić wskazanych wartości oryginalnej książki o Gombrowiczu-antydolatrze, napisanej „spoza cienia Gombrowicza”. Wprowadza ona jej autora do ścisłego grona polskich gombrowiczo-logów.

Stefan SAWICKI